MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr.19 17 lipca 1943 Rok I.

ZAŁOBA NARODOWA OBOWIĄZUJE DO 19 LIPCA !

Po zgonie Naczelnego Wodza !

Z przykrością stwierdzić musimy,że pewna część naszego społeczeństwa,uwierzyła w brednie i kłamstwa niemieckie,że śmierć Generała Sikorskiego była dziełem Anglików.Oczywiście dali temu wiarę tylko ludzie o kompletnym braku wyrobienia politycznego,przy tym ludzie bezgranicznie naiwni,niezdający sobie sprawy,że hitlerowska propaganda nagina ich do swojego sposobu myślenia.Ludzie ci nie zauważyli nawet steku kłamstw,jakimi w argumentach swych posługuje się prasa niemiecka i gadzinowa. Przecież Niemcy już na trzeci dzień pochowali tragicznie Zmarłego i to na miejscu w Gibraltarze,co jak wiadomo jest wierutnym fałszem,gdyż zwłoki przewiezio-no do Londynu, z wielkimix honorami,poczem dopiero główne uroczystości żałobne odbyły się w stolicy Anglii. Podali też Niemcy,że w katastrofie zginęli kak wyłącznie Polacy, podczas gdy Anglicy wyszli cało, mało tego, zmyślili nawet,że brytyjski minister wojny, który miał wracać razem z Gen. Sikorskim zrezygnował z podróży,gdyż wiedział co się stanie i dopiero następnego dnia przybył do Angli.A tymczasem ów minister na dwa dni przed katastrofą bawił już w Londynie.

Trzeźwy odłam społeczeństwa rozumie jednak dokładnie do czego dążą Niemcy i choć śmierć Naczelnego Wodza odczuł nad wyraz wstrząsająco,nie dał się wyprowadzić z równowagi, przyjmując z determi-nacją jeszcze jedną ofiarę Walczącej Polski.

Cała prasa podziemna, bez/względu na kierunek polityczny poświęciła tragicznie Zmarłemu Generałowi,słowa czci i hołdu. Na kościołach Krakowa ukazały się klepsydry, a jedna z organizacyj konspiracyjnych wydała fotografię Generała w żałobnej obwódce z datami urodzin i śmierci, wiele osób z własnej inicjatywy przywdziało żałobę, w dziesiątkach prywatnych gron uczczono pamięć Wielkiego Syna Polski.

Do Krakowa doszły wiadomosci z Czech,oraz numery czeskiej prasy podziemnej, z których wynika,że Czesi bardzo przejęli się śmiercią Naczelnego Wodza Polski.Czesi uważali gen.Sikorskiego za swego przyjaciela i jednego z najrealniejszych polityków Europy środkowej,dążącego rozumnie do przeciwstawienia się zalewowi germanizmu na ziemiach i ludach słowiańskich.

--00--

Z pola walki

Od szeregu tygodni okupant przeprowadza na terenach Małopolski okrutną pacyfikację, wycinając i mordując ludzi,paląc gospodarstwa a nawet i całe wsie. Oddziały SS i policji,wysyłane do akcji pacyfikacyjnej na te obszary,gdzie ukazały się grupy dywersyjne, w przeważnej części rekrutujące się z komunistycznych oddziałów PPR oraz dezerterów niemieckich.W walce z tymi dywersantami,oddziały okupanta wykazują zupełne

tchórzostwo; nie idą bowiem do lasów,nie walczą z oddziałami dywersyjnymi,lecz napadają na niewinną ludność polską po wsiach i miasteczkach, grabiąc,mordując i paląc.

Aby zabezpieczyć ludność przed barbarzyństwem hitlerowskim, placówki Armii Krajowej wystawiają w krytycznych dniach ubezpieczenie i w chwili najazdu oprawców gestapo,alarmują wieś,by ludność uciekała i kryła się przed mordami.

W pacyfikacyjnej akcji okupanta dużą rolę odgrywają konfidenci. Walka Polski Podziemnej trwa z nimi bez przerwy.W ostatnim tygodniu na terenie Małopolski zachodniej i środkowej zlikwidowano 15-tu konfidentów. 17-tu gorliwcom i służalcom niemieckim spośród ludności polskiej wymierzono karę chłosty. W jednym wypadku,patrol Armii Krajowej przeprowadzający egzekucje,po wykonaniu zadania,zwołał ludność ogłaszając jej przez kogo i za co wyrok został wykonany.

Akcja sabotażowa przeciw okupantowi wykazuje nowe postępy.Bilans za ostatni okres,na jednej z głównych linij kolejowych,stwierdza uszkodzenie 77-miu lokomotyw,693 wagonów, w tym 66 cystern,oraz uszkodzenie 33-ch transportów.

NAKAZY CHWILI!

1/ Walka wymaga jedności!

Na stanowiska zajmowane przez tragicznie zmarłego Generała Sikorskiego stanowiska, Pan Prezydent RP powołał nowych,najbardziej tego godnych mężów,którzy przejmą prowadzenie dzieła,rozpoczętego przez dotychczasowego Premiera i Naczelnego Wodza. Ciężka strata jakiej doznaliśmy ze śmiercią gen. Sikorskiego w niczym nie może osłabić naszej jedności narodowej,oraz walki i oporu z wrogiem,przeciwnie muszą one ulec wzmożeniu. Opór i walka ~~wzmacniać~~ powinny stale wzrastać,aż przyjdzie moment rozkazu Naczelnego Wodza,by powszechnie porwać za broń i ruszyć do powstania.

W obecnej,ciężkiej i ważnej chwili cały Naród Polski musi wykazać jak największą spoistość; muszą ustać spory i walki wewnętrzne, wszyscy musimy się skupić dokoła Prezydenta,Rządu i Wodza Naczelnego RP,by ułatwić Im dzieło odzyskania Wolności!

2/ Ostrzeżenie!

Niemcy wtrącili kraj w otchłań niesłychanej anarchii;tysiące ludzi wyrzuconych na bruk,zagrożonych obozami,wysłaniem do robót itd ucieka do lasów,kryje się przed siepaczami SS. Korzystają z tego żywioły zbrodnicze a w tych warunkach trudno nieraz odróżnić zbiega-patrioty od bandyty,żołnierza Armii Krajowej od prowokatora. W związku z tym podajemy obywatelom Rzeczypospolitej, że:

1/ Armia Krajowa do ogólnego powstania nie została jeszcze powołana,co nastąpi dopiero na rozkaz Wodza Naczelnego i podane do wiadomości ogólnej.2/ Oddziały Armii Krajowej wysyłane są w określonych wypadkach do wykonywania pewnych zadań natury odwetowej,wyzwalania więźniów,samoobrony przed konfidentami itd; po wykonaniu zadania oddziały te rozpraszają się. 3/ Oddziały Armii Krajowej są zaopatrzone w broń, amunicję,żywność i pieniądze przez swoje komendy,nigdy nie uciekają się do rekwizycji,rabunków czy wymuszania, a konfiskatę stosują tylko z majątku wroga. 4/ Armia Krajowa nie wysyła żadnych ludzi do zbierania składek pieniężnych na ~~swoje~~ swoje cele.Robią to tylko szantażyści lub konfidenci czy agenci gestapo.

Z "cudów" niemieckiej propagandy o Polakach

Nakładem "Agrarverlag" w Krakowie,ukazała się w ostatnich dniach hitlerowska broszura, traktująca o sprawach polskich, pt."Polacy o sobie" /Die Polen über sich selbst/,napisana przez niejakiego H.Dreschera,podobno doktora,wyższego dygnitarza partii narodowo-socjalistycznej. Broszura jest nieudolnym zlepkiem wycinków gazetowych z prasy polskiej,dostarczonych zapewne Drescherowi przez jakiegoś polskiego współpracownika z Ostinstitut,uzupełniona odpowiednio wrogimi nam komentarzami.

Tak autor,jak i przypuszczalny jego pomocnik,nie zdradzają specjalnej inteligencji do budowy tego rodzaju pracy pisarskiej.Oczywiście,ogłupiałego członka partii narodowo-socjalistycznej,nie-wychylającego nosa poza faszystowsko-hitlerowski światopogląd,może ona przekonać,ale ten wierzy święcie we wszystko co piszą i mówią jego przełożeni. W broszurze Dreschera wycinki prasowe powybierane są tendencyjnie,przy tym odpowiednio je skastrowano,tak że w większości wypadków nie przedstawiają właściwych intencyj autorów, co w uczciwym świecie pisarskim uznawane było i jest za zwyczajne oszustwo.Poza tym powoływania się np. na takie"powagi" z prasy polskiej,jak "Szabeskurier", które pieniądze na egzystencję brały z tego samego źródła co "Der Stürmer",względnie na takie, które do ostatniego dnia przed wojną politycznie propagowały tendencje degrelowsko-lawalowskie, a faszyzm i hitleryzm był dla nich najwartościowszą ideą polityczną,świadczą chyba dosadnie o poziomie pracy dygnitarza NSDAP.

Niezależnie od tego, autor grzeszy w szeregu wypadków pod brakiem podstawowych znajomości faktów gospodarczych.Cytuje np za Zbyszewskim "Prosto z Mostu" i udowadnia,że Polacy to dziadowski naród, gdyż każdy z nich zjadał rocznie 768 kg ziemniaków, w przeciwieństwie np. do Amerykanów,którym wystarczało na głowę 75 kg.Jest to zgodne z prawdą.Autor nie wie jednak, że największą produkcję ziemniaków na świecie miały zawsze Niemcy i pod tym względem wyprzedzały Polskę.Duża produkcja ziemniaków jest dziś dla nas najlepszym dowodem naszej przewidującej gospodarki: jakbyśmy wyglądali obecnie, gdy Niemcy obłupili Polskę ze wszystkich artykułów żywnościowych,gdybyśmy nie mieli takich ilości kartofli ? Wypomina nam też Drescher nasze zamiłowanie do wódki, cytując odpowiednie cyfry z polskiej produkcji spirytusu. Nie podaje jednak, że 28 % produkcji,idącej w konsumpcji na konto kraju szło na nielegalny eksport do Rzeszy,którym zajmowali się obywatele niemieccy,podczas gdy Polacy ograniczali się tylko do utrzymywania odpowiednio zorganizowanych składów na Śląsku i Pomorzu.

Zbyt cenne jest nasze miejsce abyśmy mogli polemizować z wszystkimi wypocinami drescherowskimi.Wspomnimy tylko,że w konkluzji swych "naukowych" wywodów doszedł niemiecki dygnitarz do wniosku,że najlepszym sposobem na "polską gospodarkę" jest "niemiecki porządek" / Deutsche Ordnung gegen "polnische Wirtschaft"/. Dziś po 4-che latach rządów hitlerowskich, znamy już porządek niemiecki bardzo dokładnie. Aby jednak p.Drescher nie sądził, że tylko Polacy potrafią pisać ujemnie o swych rodakach,przytoczymy mu tu kilka przykładów niemieckiego filozofa Nitschego,znacznie mądrzejszego pisarza od niego ~~p.Dreschera~~,który uwielbiany jest przez reżim narodowo-socjalistyczny, a który pisze:

"Wydaliż Niemcy choćby jedną książkę,która głębię posiada ? Brak im nawet pojęcia,co jest w książce głębokie".

Albo:

"Niemcom brak całkowicie pojęcia jakimi są prostakami,lecz to właście jest najwyższy poziom prostoctwa"... /Nitsche: "Ecce Homo"/

Podwyższenie kontygentów rolnych

Urzędy gospodarcze GG ukończyły w tych dniach plany nowych kontygentów rolnych,które ściągnięte zostaną od ludności polskiej. W dziedzinie produkcji zbożowej kontygenty podwyższono o 25 do 3o %,jeżeli chodzi o ziemniaki, buraki,groch,fasolę o 4o do 45 %. Świadczy to dosadnie o niemieckiej sytuacji aprowizacyjnej.

Z całą pewnością stwierdzić można,że produkcja rolna w roku b. będzie daleko mniejsza niż w latach minionych, a to dlatego, że:

1/ brak ludzi do pracy, których wywieziono do Rzeszy;

2/ zmniejszono wydatnie nawozy sztuczne;

3/ zastosowano barbarzyńską akcję mordowania rolników i palenia gospodarstw wiejskich;

4/ zwiększyła się dywersja komunistyczna i dezerterska,żyjąca kosztem polskiego chłopa.

Należy się liczyć z tym, że ściąganie kontygentów napotka na poważne trudności.Wykazały to już wiosenne kontygenty z inwentarza zwierzęcego.Chłop,któremu niejednokrotnie zabierał okupant ostatnią krowę,stawił opór.Czy po zbiorach będzie inaczej ?

Młyny stoją

Większość młynów w dystrykcie krakowskim stanęła, gdyż nie ma już zboża na przemiał. Wielki młyn handlowy w Bochni stoi już od połowy marca ! Ceny mąki wzrosły o 25-3o%.Na prowincji zupełnie wstrzymano przydział mąki na wypiek chleba. Władze niemieckie liczą się z tym,że od połowy lipca młyny staną zupełnie.

W Krakowie zgniło 2 tysiące ton ziemniaków

Niemieckie czynniki aprowizacyjne,tak się przejęły zeszłorocznymi wskazówkami o dokładnym przechowywaniu kartofli przez zimę,że na wiosnę okazało się w Krakowie 2 tysiące ton ziemniaków zupełnie nie do użytku. W ciągu maja i czerwca wywieziono je na śmietniki,gdyż nie nadawały się nawet na paszę dla bydła względnie przeróbkę fabryczną. Ponieważ kartofle te były w pierwszym rzędzie przeznaczone dla wojska i szpitali,naznaczono dodatkowe kontygenty,którymi objęto wszystkie rodzaje jarzyn.

Woda niszczy zbiory

Z terenu donoszą,że ostatnie deszcze wpłynęły bardzo na podniesienie się stanu wody w rzekach. Raba i Skawa w wielu miejscach wylały niszcząc plony rolne. W okolicach górskich,ludzie przed obawą wygnicia plonów,przystąpili do zbierania niedojrzałego jeszcze zboża. Na Wiśle stan wody podniósł się o 3 metry.

--oo--

Uwaga!!!

Zajęcie powielaczy

Władze niemieckie przewidują zajęcie powielaczy różnych typów

Poza tym ma być przeprowadzona rejestracja wszystkich powielaczy, które są niezbędne w urzędach i przedsiębiorstwach. Na posiadanie powielacza będą wydawane zezwolenia. Do współpracy przy ~~[illegible]~~ przeprowadzeniu powyższej akcji, zostaną użyci funkcjonariusze firmy Gestetner.

---000---

Żołnierze niemieccy o sytuacji

z Włoch

Przybyły/~~do~~ Krakowa żołnierz niemiecki ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ stwierdził, że nastroje społeczeństwa włoskiego są zdecydowanie antywojenne. Zdenerwowanie władz jest ogromne. Sabotaże na porządku dziennym.

Inny żołnierz niemiecki w rozmowie z Polakami oświadczył, że tylko Prusacy wierzą jeszcze w Hitlera i pragną zwycięstwa. Niemcy z południa i zachodu Rzeszy, są zdecydowanie przekonani o porażce. Dotyczy to według niego w pierwszym rzędzie żołnierzy.

Żołnierze wracający z Rzeszy na front, ~~że~~ opowiadają, że miejsca pełne gruzów, powstałych przez zbombardowanie są przez mieszkańców nazywane "Adolf Hitlerplacami".

Faktem jest, że żołnierze, którzy nie kryją swego przekonania co do rezultatów wojny, stwierdzają jednak, że procent dezercji jest nieznaczny.

Żołnierze wracający z frontu, opowiadając o nastrojach frontowych, mówią, że sprzymierzeńcy węgierscy walczą zupełnie bez ducha, nie można na nich polegać nawet przy małych i nietrudnych zadaniach. Z tych samych źródeł dowiedzieć się można o znacznej przewadze Sowietów w lotnictwie i broni pancernej.

----0000----

Znowu wielkie wysiedlania w Zamojszczyźnie

Od trzech tygodni w powiatach zamojskim i biłgorajskim
trwa nowa fala wysiedleń ludności polskiej. Do tej chwili wysiedlo-
no 10 tysięcy Polaków, a według opinij panujących w niemieckich urzę-
dach Krakowa, liczba wysiedlonych ma dojść do 100 tysięcy osób.
Postępowanie okupanta przy akcji wysiedleńczej jest
barbarzyńskie. Wszystkich wysiedlonych przewozi się najpierw do
obozu w Zamościu. Zdolnych mężczyzn i silne kobiety przeznacza się
do pracy w Rzeszy; obarczonych dziećmi skierowywuje się do pracy
u kolonistów niemieckich, w skonfiskowanych gospodarstwach, niezdolnym
do pracy, starcom i dzieciom pozostawia się wolną rękę, mogą iść gdzie
chcą, byle nie tam skąd ich wysiedlono. Niemcy wydają im nawet przepust-
ki. W obozie i wśród zwolnionych już z obozu panują straszne warunki.
Ludziom pozabierano cały dobytek, pozwalając zabrać z sobą jedynie ma-
łe węzełki. Pewnej części niezdolnych, nie udzielono jednak prze-
pustek i wywieziono ją podobno do Sobiboru koło Włodawy, gdzie odby-
wają się masowe morderstwa na Żydach. Transport wywiezionych obejmo-
wał ponad tysiąc osób i pochodził z Aleksandrowa.
Pewnej pomocy nieszczęśliwym udziela Polski Komitet Opie-
kuńczy. Z samego Zamościa zapowiedziano wysiedlenie 800 Polaków.
Do Niemiec wysłano z Aleksandrowa 3000 mężczyzn, z Krasnogrodu 880
z Suchowoli 240, Majdanu Sopockiego 125, z Cieszanowa 600, z Narola
550, z Tarnawatki 210 i Mokrego 60.

Zbrodnie niemieckie na niewinnej ludności trwają

Po słynnym mordzie zbiorowym dokonanym pod Krakowem we wsi Kaszów, Niemcy na drugi dzień dokonali nowego mordu w Liszkach przy wybitnym udziale granatowej policji ! Zamordowano 31 osób, w tym właściciela majątku Suskiego, kierownika spółdzielni Rosponda i szereg kobiet. Spalono kilka zabudowań gospodarskich. Niemcy rozpuś-li wersję, że "kara" zastosowana została za znalezienie... powielacza !!!

Podczas krwawego widowiska we wsi Kaszów był obecny Kreishauptmann powiatu Krakau-Land dr. Schamr, który z zadowoleniem przyglądał się "sprawiedliwości" niemieckiej.

W Wielkich Drogach zastrzelono młodego mężczyznę, który wracał od narzeczonej, poza tym dwóch ludzi wywleczono z domów i zamordowano.

W Tarnowie 17 czerwca urządzono masakrę publiczną. Gestapo wpadało do domów, gdzie mordowało ludzi, względnie wywlekało ich na ulicę i tu dopiero po katyńsku strzelało. Ogółem zamordowano 21 osób, a ponad to aresztowano 22 osoby, następnego dnia aresztowano jeszcze 3o osób.

W Rzeszowskiem represje nie ustają. We wsiach Boguchwała i Zwięczyna zastrzelono kilkadziesiąt osób. To samo w Hucisku koło Głogowa. W Pstrągowej obok Czudca rozstrzelano 15 ludzi.

W Żołyni obok Łańcuta rozstrzelano w czerwcu 22 ludzi.

W Skolicach Jasła aresztowano około 14o osób

W Sarzynie zamordowano 85 osób, a kilkadziesiąt wywieziono do obozu w Pustkowiu.

W majątku Zbydniów wymordowali Niemcy rodzinę Horodyńskiego, oraz przebywającą u niego rodzinę senatora RP Wańkowicza z Warszawy. Ponad to rozstrzelano 19 osób ze służby.

We wsi Sobów zastrzelono 11 chłopów, a we wsi Krzemienica 7 -miu chłopów, zaś w Katowej Woli 3-ch.

Prowokatorzy działają

Z terenu donoszą o coraz to nowszych prowokacjach wywoływanych przez służalców gestapo. Jak już podawaliśmy w kilku wypadkach wskutek takich prowokacyj doszło do licznych morderstw niemieckich na niewinnej ludności polskiej. Że prowokatorzy działają świadczy jeszcze niżej podany, bardzo charakterystyczny wypadek. Mianowicie w jednej miejscowości obok Szczucina zjawiło się kilku ludzi zaopatrzonych w legitymacje, którzy chcieli wywołać prowokację. Ludzie miejscowi szybko się jednak zorientowali, dali znać na policję, tak telefonicznie zameldowała żandarmerii w Tarnowie skąd policji dano odpowiedź: " dajcie im spokój, to są nasi ludzie!".

--o --

- Do Krzeszowic przybyła kompania "Einsatzpolizei" z Łodzi, która używana jest przy akcjach pacyfikacyjnych.
- W bieżącym miesiącu aresztowano w krakowskiem ogółem 16 księży. Ostatnio aresztowano 3-ch księży w Bieżanowie oraz księdza Ulanowskiego w Tuchowie. W Mogile, u Cystersów obok przeora aresztowano kilku innych księży.

- Stan więzienia na Montelupich powiększył się od do dnia 1 lipca o 1300 osób na oddziale męskim i o 300 na oddziale kobiecym /Dom Helclów/. 5 lipca wywieziono z Montelupich do Oświęcimia 100 ludzi.

- W obozie w Pustkowie obok Dębicy przebywa 1700 więźniów. Zwracamy uwagę, że wszystkie paczki do uwięzionych w Pustkowie wysyłane bezpośrednio a nie przez RGO, nie dochodzą do adresatów, a są rozkradane.

- W Krakowie wykonano ostatnio szereg wyroków na Polakach pozostających na usługach niemieckich.

- W ciągu ostatnich dwóch tygodni, na łamach "Krakauer Zeitung" umieszczono ogółem 19 nekrologów Niemców, którzy padli za "führera i vaterland" na terenie GG. W czterech wypadkach byli to członkowie partii.

- W więzieniu w Rzeszowie przebywa 590 osób, w tym 225 politycznych. Policja prowincjonalna otrzymała rozkaz by więźniów politycznych natychmiast po aresztowaniu przesyłać do więzienia głównego, a nie trzymać w aresztach prowincjonalnych.

- W zakładach PZL w Rzeszowie czas pracy powiększono do 12 godzin.

- W krakowskiej zbrojowni, gdzie montuje się m.inn. karabiny, ustanowili Niemcy premie dla szybko pracujących robotników: litr wódki za złożenie 60-ciu karabinów tygodniowo. Jak dotychczas jeden pracownik nie składał więcej niż 4 karabiny tygodniowo. Sądzimy, że i nadal nikt nie będzie pracował szybciej.

- Oddziały SS w Pustkowiu rekrutują się prawie wyłącznie z Estończyków.

- W powiecie tarnowskim cały obrót pieniężny pocztowy, t.j. nadawanie i odbieranie pieniędzy zostały z poczt prowincjonalnych przeniesiony do Tarnowa, z obawy przed napadami na mniejsze, słabo ubezpieczone urzędy pocztowe.

- W Szczurowej, pow. Brzesko został aresztowany miejscowy proboszcz i kilkadziesiąt innych osób.

- W powiatach opatowskim, pińczowskim, stopnickim /buskim/ oddziały SS i kałmucy przeprowadzają pacyfikację od dwóch tygodni. Przejście przez Wisłę w kierunku Małopolski jest z tych powiatów zamknięte. Niemcy przewożą jedynie swoich ludzi, którzy w walkach zostali ranni i transportują ich do Tarnowa.

- Żandarm Guzdek /Niemiec/ z posterunku Otwinów obok Żabna ma już na swym sumieniu rozstrzelanie kilkunastu Polaków.

- W Mielcu . na terenie zakładów PZL grasuje niejaki Zimmerman ze wsi Czerenin pod Mielcem, kontraktowy urzędnik gestapo, były uczeń gimnazjalny z Mielca, który wykonywuje egzekucje na Polakach i żydach odznaczając się przy tym niebywałym sadyzmem.

- Żona pewnego żołnierza niemieckiego, przebywająca w Krakowie otrzymała list od swego męża przebywającego w okolicach Mołodeczna. Donosi on, że "trudna jest obecnie służba, trzeba niszczyć całe wsie, strzelać nawet kobiety i dzieci. Ludzie ci są niewinni i dzieje się im krzywda".

- T.zw. akcja "Kinderlandverschickung" obejmująca wysiedlanie dzieci z niemieckich terenów bombardowanych, przewiduje do Rabki, Krynicy i Morszyna nowy transport dzieci niemieckich z Bielefeldu i Barmen.